

Uchwała z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 116/03

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

Sędzia SN Jan Górowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Adama R. przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „P.”, sp. z o.o. w M. o unieważnienie uchwały, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 17 lutego 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 17 listopada 2003 r.:

"1. Czy członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traci legitymację z art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą z chwilą odwołania go z zarządu ?

W razie udzielenia odpowiedzi przeczącej:

2. Czy w świetle art. 243 § 3 k.s.h. pracownik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący jednocześnie wspólnikiem, może być pełnomocnikiem innego wspólnika na zgromadzeniu wspólników ?"

podjął uchwałę:

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traci legitymację przewidzianą w art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą – z chwilą odwołania go z tej funkcji.

Uzasadnienie

Powód był członkiem zarządu pozwanej spółki z o.o., prowadzącej Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „P.”. W dniu 28 kwietnia 2001 r. zgromadzenie wspólników tej spółki podjęło uchwałę o wyborze nowej rady nadzorczej. W czasie

obrad tego zgromadzenia powód zwracał uwagę na zaistniałe nieprawidłowości proceduralne. Dwa dni później powód został odwołany przez radę nadzorczą z funkcji członka zarządu spółki. W dniu 14 maja 2001 r. powód wniósł do Sądu Okręgowego pozew o unieważnienie uchwały zgromadzenia wspólników przyjętej w dniu 28 kwietnia 2001 r., zarzucając naruszenie art. 243 § 3 k.s.h. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 marca 2003 r. powództwo uwzględnił.

W apelacji od tego wyroku pozwana spółka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 252 w związku z art. 250 k.s.h., przez przyjęcie, że odwołany członek zarządu spółki może wytoczyć powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników oraz art. 243 § k.s.h. przez uznanie, że wspólnik będący jednocześnie pracownikiem spółki nie może być pełnomocnikiem innego wspólnika na zgromadzeniu wspólników.

Sąd Apelacyjny – rozpoznając tę apelację – przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne o treści sformułowanej na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed podjęciem rozważań dotyczących zagadnienia, czy członek zarządu spółki z o.o. traci z chwilą odwołania go z tej funkcji legitymację do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, konieczne są dwie uwagi porządkujące, związane z treścią przedstawionego zagadnienia prawnego. Po pierwsze, zaskarżenie przez odwołanego członka zarządu uchwały zgromadzenia wspólników w niniejszej sprawie pośrednio zmierza do wykazania, że nie doszło do skutecznego odwołania go z funkcji członka zarządu, zaskarżona uchwała dotyczy bowiem powołania rady nadzorczej, która następnie dokonała odwołania członka zarządu. W konsekwencji, gdyby okazało się, że uchwała o powołaniu rady nadzorczej jest nieważna, to za bezskuteczne należałoby uznać odwołanie ze składu zarządu jego członka przez „powołaną” radę nadzorczą. Po drugie, odwołanie ze składu zarządu nastąpiło po podjęciu uchwały przez zgromadzenie wspólników, lecz przed wytoczeniem powództwa. W istocie zatem w sprawie chodzi o to, czy członek zarządu traci legitymację do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w razie, gdy po jej podjęciu a przed wytoczeniem powództwa został on odwołany ze składu zarządu.

Te okoliczności nie stają jednak na przeszkodzie do podjęcia ogólniejszego zagadnienia legitymacji czynnej odwołanego członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników.

Problem legitymacji do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników przez odwołanych członków organów spółki (zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej), aktualny zarówno w odniesieniu uchwał wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i uchwał walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej, powstał już na gruncie przepisów kodeksu handlowego. W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zgodnie z art. 240 § 1 i 2 k.h., uchwała wspólników powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki mogła być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Uchwała wspólników mogła być także zaskarżona w przypadku jej zgodności z przepisami prawa i postanowieniami umowy spółki, lecz wbrew dobremu obyczajom kupieckim godziła w interesy spółki lub miała na celu pokrzywdzenie wspólnika. Zgodnie z art. 240 § 3 pkt 1 k.h., prawo do wytoczenia powództwa służyło m.in. zarządowi spółki, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom. Analogiczne unormowania dotyczące spółki akcyjnej zawarte były w art. 413 § 1 i 2 oraz art. 414 § 1 k.h.

Na tle tych unormowań w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane było w sposób jednolity stanowisko odmawiające byłym członkom organów spółek kapitałowych legitymacji do zaskarżenia uchwał wspólników lub walnego zgromadzenia. W wyroku z dnia 14 lipca 1994 r., I CRN 75/94 (nie publ.) Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle art. 240 § 3 pkt 1 k.h. uprawnienie do zaskarżenia uchwały przysługuje urzędującym, a nie odwołanym organom spółki i ich członkom. Odwołany organ spółki nie jest już organem spółki, tak jak odwołany członek tego organu nie jest już członkiem „urzędującego” organu spółki. Pogląd o braku legitymacji do zaskarżenia uchwały przez byłych członków organu spółki, wyrażony w stosunku do byłych członków zarządu, powtórzył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 1997 r., II CKN 68/96 (nie publ.). Stwierdził, że uprawnienie do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przysługuje w świetle art. 240 § 3 pkt 1 k.h. tylko członkowi zarządu pełniącemu swą funkcję, a nie byłemu członkowi. Wreszcie w wyroku z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1503/00 (OSNC 2002, nr 11, poz. 136) Sąd przyjął, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niebędący

jej współnikiem traci legitymację do zaskarżenia uchwał współników na podstawie art. 240 § 3 pkt 1 k.h. z chwilą odwołania go z zarządu. Sąd Najwyższy podkreślił, że trafność takiego stanowiska wynika nie tylko z wykładni gramatycznej art. 240 § 3 pkt 1 k.h., ale także z celu zamieszczonego w nim uregulowania. Uprawnienie dla organów spółki i ich członków do zaskarzania uchwał współników służyć powinno nie ochronie osobistych interesów członków organów, lecz ochronie interesów spółki. Szczególny obowiązek dbałości o interes spółki, wynikający ze sprawowania funkcji członka zarządu, ustaje z chwilą odwołania. Uchwałę współników mógłby jednak zaskarżyć były członek zarządu będący jednocześnie współnikiem, jeżeli działa nie jako członek zarządu, lecz jako współnik. To stanowisko zaaprobowwała większość przedstawicieli doktryny.

Kodeks spółek handlowych wprowadził pewne zmiany w zakresie zaskarżalności uchwał współników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i uchwał walnych zgromadzeń w spółce akcyjnej. Artykuł 249 § 1 k.s.h. stanowi, że uchwała współników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie współnika, może być zaskarżona w drodze powództwa o uchylenie uchwały, a zgodnie z art. 252 k.s.h. uchwała współników sprzeczna z ustawą może być zaskarżona w drodze powództwa o stwierdzenie jej nieważności. Analogiczne postanowienie w odniesieniu do spółki akcyjnej zawierają przepisy art. 422 § 1 i 425 § 1 k.s.h. Podmioty uprawnione do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały, jak i stwierdzenie jej nieważności wymienia art. 250 k.s.h. – w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz art. 422 § 2 k.s.h. – w odniesieniu do spółek akcyjnych. W obu przypadkach prawo to przysługuje m.in. zarządowi, radzie nadzorczej (w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – komisji rewizyjnej) oraz poszczególnym członkom tych organów.

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dotyczy powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 252 §1 zdanie pierwsze w związku z art. 250 k.s.h., prawo do wytoczenia takiego powództwa przysługuje zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom. Już brzmienie tych przepisów wskazuje, że nie powinno być istotnych wątpliwości co do tego, czy byłym członkom zarządu może przysługiwać legitymacja do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników. Skoro bowiem przepis

art. 250 pkt 1 k.s.h. stanowi, że prawo to przysługuje członkom organów spółki, a więc także członkom zarządu spółki, to *lege non distinguente* uprawnienie to nie może przysługiwać osobom, które skutecznie zostały odwołane ze składu zarządu. Chodzi przy tym o status tej osoby w chwili wytoczenia powództwa, a nie w chwili podjęcia uchwały przez wspólników. Odmienne stanowisko oznaczałoby, że byli członkowie zarządu mogliby skarżyć uchwały podjęte w okresie trwania ich mandatu w sytuacji, w której następnie zostali skutecznie odwołani, a w ich miejsce zostały powołane nowe osoby, których legitymację do zaskarżenia wymienionych uchwał nie sposób byłoby kwestionować w świetle art. 250 pkt 1 k.s.h.

Za tezę, że byli członkowie zarządu nie mają legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, także tych, które zostały podjęte przed wygaśnięciem ich mandatu, przemawia okoliczność, iż uprawnienie do zaskarżenia stanowi korelat określonej sytuacji danej osoby jako pełniącej funkcję członka zarządu. Członkowie zarządu, podobnie jak członkowie innych organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiadają wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniem umowy spółki, chyba że nie ponoszą winy. Powinni oni przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swej działalności (art. 293 § 1 i 2 k.s.h.); członkowie zarządu mają także obowiązek dbania o interes spółki. W tym kontekście uzasadnione jest stwierdzenie, że zaskarżenie uchwały wspólników, którą członek zarządu uważa za sprzeczną z prawem, może uchronić go od ewentualnej odpowiedzialności za wykonanie wadliwej uchwały lub za niewykonanie bezzwłocznie uchwały, która jest ważna. To stwierdzenie jest bezprzedmiotowe w odniesieniu do byłego członka zarządu, z jednej bowiem strony odpada możliwość wyrządzenia przez byłego członka zarządu szkody spółce w ramach funkcji, której już przecież nie pełni, z drugiej zaś nieaktualna staje się odpowiedzialność za interes spółki, wynikająca z pełnionej dotychczas funkcji, a w konsekwencji odpada też korelat dotychczasowej pozycji byłego członka zarządu spółki w postaci uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników. W świetle art. 250 pkt 1 k.s.h. nie może budzić wątpliwości teza, że przyznanie członkom zarządu uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników następuje właśnie ze względu na pełnione przez nich funkcje; utrata tej funkcji pociąga za sobą utratę uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników.

W ramach rozważań nad legitymacją byłych członków zarządu spółki do zaskarżenia uchwały wspólników nie sposób też pominąć art. 203 § 3 i art. 231 § 3 lub 2 k.s.h. Pierwszy z nich stanowi, że odwołany członek zarządu jest uprawniony i obowiązany do złożenia wyjaśnień w toku przygotowania sprawozdania zarządu z działalności spółki i sprawozdania finansowego, obejmującego okres pełnienia przez niego funkcji członka zarządu oraz do udziału w zgromadzeniu wspólników zatwierdzającym sprawozdanie, o którym mowa w art. 231 § 3 zdanie drugie k.s.h., chyba że akt odwołania stanowi inaczej. Drugi z tych przepisów stanowi natomiast, że członkowie organów spółki, których mandaty wygasły przed dniem zebrania wspólników, mają prawo uczestniczyć w zebraniu, przeglądać sprawozdanie zarządu i sprawozdanie finansowe wraz z odpisem sprawozdania rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej oraz biegłego rewidenta i przedkładać do nich opinie na piśmie. Takich unormowań, wyraźnie adresowanych do byłego członka zarządu, brak w odniesieniu do uprawnienia zaskarżenia uchwały wspólników.

Podnoszony niekiedy argument, że odmówienie byłym członkom zarządu legitymacji do zaskarżenia uchwał wspólników pozwala na usuwanie „krunąbrnych” członków zarządu, nie jest przekonujący, należy bowiem zwrócić uwagę na dwie okoliczności.

Po pierwsze, odwoływanie członków zarządu wynika z uregulowań ustawowych (art. 203 k.s.h.); można to prawo wprawdzie ograniczyć, ale nie można wyłączyć. Z faktu istnienia możliwości odwoływania członków zarządu nie można wyprowadzić tezy, że krąg osób uprawnionych do zaskarżania uchwały wspólników należy rozszerzyć na byłych członków zarządu. Przeciwstawia się temu art. 250 pkt 1 k.s.h., który przyznaje uprawnienia do zaskarżenia uchwały wspólników członkom zarządu właśnie ze względu na pełnione przez nich funkcje.

Po drugie, był członek zarządu sam może mieć interes prawny w zaskarżeniu uchwały, jednak przepisy nie stanowią o interesie prawnym jako przesłance legitymacji do zaskarżenia uchwały, a ponadto uprawnienie do zaskarżenia nie jest związane z posiadaniem interesu prawnego, lecz z posiadaniem określonego statusu.

W świetle tych rozważań można zatem stwierdzić, że zgodnie z ukształtowanym pod rządem kodeksu handlowego orzecznictwem Sądu Najwyższego, byli członkowie zarządu nie mają legitymacji zarówno do wytaczania powództwa o uchylenie uchwały wspólników na podstawie art. 249 § 1 w związku z art. 230 pkt 1

k.s.h., jak i do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników na podstawie art. 252 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.

Powstaje pytanie, czy teza ta zachowuje aktualności w sytuacji, w której były członek zarządu skarży uchwałę wspólników dotyczącą jego statusu jako członka zarządu. Może to być uchwała dotycząca bezpośrednio danej osoby, np. uchwała o odwołanie członka zarządu bądź uchwała pośrednia, dotycząca jego statusu. Rozważając ten problem należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, kwestionowanie takich uchwał przez byłego członka zarządu jest wątpliwe, skoro uchwały te nie są już przez niego wykonywane, a zatem kwestia odpowiedzialności za interes spółki byłego członka zarządu nie jest już aktualna. Po drugie, nie można przejść do porządku nad tym, że trudno narzucać spółce osoby, które mają pełnić funkcje członków zarządu, jeżeli nikt – poza tymi osobami – nie jest tym zainteresowany.

Należy także zwrócić uwagę na szczególną – pod względem procesowym – sytuację, w której były członek zarządu miałby wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały odwołującej go z funkcji członka zarządu. Z jednej strony art. 250 pkt 1 k.s.h. uzależnia legitymację procesową członka zarządu od tego, aby w chwili wytaczania powództwa pełnił funkcję członka zarządu, a z drugiej – ewentualnym skutkiem uwzględnienia powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały jest to, że dana osoba pozostaje członkiem zarządu ze skutkiem *ex tunc*.

Sytuacja jest stosunkowo prosta w przypadku powództwa o uchylenie uchwały wspólników, do czasu bowiem uchylenia uchwały przez sąd, wywołuje ona skutki prawne, gdyż wyrok uchylający uchwałę ma charakter konstytutywny. W konsekwencji, rozpoznając powództwo o uchylenie uchwały wspólników wniesione przez byłego członka zarządu, sąd musiałby przyjąć, że powództwo wniosła osoba nie mająca legitymacji, skoro zaskarżona uchwała wywołała skutki prawne. Nie sposób przy tym przyjąć, aby sąd przy badaniu legitymacji procesowej mógł zakładać, że uchwała będzie uchylona. Problem jest bardziej złożony w przypadku powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników jako sprzecznej z prawem. Jeśli chodzi o nieważność, o której stanowi art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h., to bardziej uzasadniony jest pogląd, że jest to unormowanie szczególne w stosunku do art. 58 k.c., co oznacza, iż uchwała wspólników sprzeczna z ustawą

jest wprawdzie nieważna, ale jest to nieważność względna, która może być stwierdzona tylko w drodze powództwa wniesionego przez określone osoby, w określonym przez ustawodawcę czasie. Przeciwnie stanowisko oznaczałoby, że na nieważność bezwzględna mogłaby się powołać każda osoba, w określonym czasie, co godziłoby w bezpieczeństwo obrotu. Dostrzec jednak należy art. 252 § 4 k.s.h., który osłabia ten pogląd.

Niezależnie od ostatecznej oceny charakteru nieważności z art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h. stwierdzić należy, że także przy ocenie legitymacji procesowej byłego członka zarządu do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w przedmiocie odwołania go z funkcji członka zarządu, sąd musiałby – jako kwestię wstępną – rozstrzygnąć problem ważności zaskarżonej uchwały. Innymi słowy, sąd nie mogąc ocenić legitymacji procesowej powoda bez oceny zasadności powództwa, musiałby rozpoznawać sprawę merytorycznie. Można przyjąć, że w tej wyjątkowej sytuacji sąd nie byłby związany istnieniem takiej uchwały, skoro jej zaskarżenie byłoby oparte na twierdzeniu, że jest nieważna. Brak uzasadnionych podstaw, aby różnicować legitymację prawną byłego członka zarządu do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników wówczas, gdy skarży uchwałę nie dotyczącą bezpośrednio jego statusu jako członka zarządu, jak i wówczas, gdy skarży uchwałę odnoszącą się bezpośrednio lub pośrednio do jego statusu. Skoro bowiem ustawodawca określił postępowanie z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały jako mające doprowadzić do wiążącego ustalenia w tym zakresie, to do czasu rozstrzygnięcia tego powództwa należy przyjmować taki stan rzeczy, jaki wynika z kwestionowanej uchwały, a więc przyznawać jej skutki prawne, mimo jej ewentualnej nieważności. Tę regułę należy odnieść do każdej uchwały wspólników, która jest przedmiotem powództwa o stwierdzenie nieważności. W konsekwencji należy uznać, że sąd oceniając legitymację procesową „odwołanego” członka zarządu do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały powinien przyjmować, że w świetle tej uchwały nie ma on legitymacji czynnej w tej sprawie, pomimo tego, iż jest to uchwała, której ocena ważności decyduje bezpośrednio lub pośrednio o statusie powoda jako członka zarządu. Ochrony przed takim odwołaniem członkowie zarządu mogą poszukiwać tylko w drodze zainteresowania wspólników lub innych uprawnionych do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności takiej uchwały. Takie rozwiązanie nie jest pozbawione uzasadnienia, rzecz w tym, że nie można narzucać

spółce osoby, która ma pełnić funkcję członka zarządu, jeżeli nikt poza nią, nie jest tym zainteresowany.

Prowadzi to do wniosku, że były członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników w przedmiocie odwołania go z funkcji członka zarządu lub uchwały stanowiącej podstawę do takiego odwołania (art. 252 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.).

Z tych względów podjęto uchwałę, jak wyżej. Ze względu na jej treść bezprzedmiotowym stało się rozstrzygnięcie drugiego zagadnienia prawnego.